

## Na wieczór

---

Razem



Gasnący dzień znużoną falą  
rozbija się o krawędź cienia.  
Wokół nas szepczą niecierpliwie  
strumyczki spraw do załatwienia.

Czekam byś znowu, jak co wieczór  
zagarnął mnie w swoje ramiona,  
Otulił sobą, natchnął nadzieją,  
oddalił lęki, choćby świat płonął.

I to jest magia, myśli modlitwa,  
bez słów najczulsze zapewnienia.  
Przenikające się dwa światy  
w darze dwóch serc moc ukojenia.

Tu słowa żadne dziś nie padną,  
gdy się oboje przytulamy.  
Słowa, choć piękne mogą zawieść,  
a ciało cóż, nie umie kłamać.

Zdjęcie z zasobów Google

---

Autor: greenway

Artykuł pobrano ze strony [eioba.pl](http://eioba.pl)